

go dla postmodernizmu pluralizmu ujęć tego samego przedmiotu. Prowadzi to do niemożności dotarcia do jego prawdziwego znaczenia. Ponieważ język nie jest zdolny do adekwatnego zakomunikowania znaczenia, następuje zwrot ku obrazom i muzyce. Informacja podlega inflacji, gdyż słuchacz wychowany na mass mediach, nie jest w stanie jej zasymilować. Siła języka, nawet tego posługującego się obrazami, zostaje więc istotnie osłabiona – obrazy podlegają manipulacji i nie przekazują już treści religijnych, jeśli nawet wyrastają z kontekstu kościelnego. Autor słusznie zauważa, że bez świadomości tej sytuacji trudno o przepowiadanie, które byłoby zdolne do przebiccia się przez te zakłócenia.

Świadectwem teologicznej erudycji autora jest fakt, że pomimo silnej koncentracji na współczesności, w którą jest wrzucony kaznodzieja i słuchacz, nie traci on kontaktu z dorobkiem teologicznym minionych epok i wydobywa z nich to, co zachowało swoje znaczenie do dziś, jak np. zako-

rzenie przepowiadania w kontemplacji. Jego krytyczny zmysł pokazuje też luki w teologii, które ujawniają się na tle aktualnej sytuacji. *Homiletyka na trudne czasy* posiada walor zagospodarowywania białych plam w imię uczciwości w poszukiwaniu prawdy, jaka powinna towarzyszyć teologowi w jego staraniach o poznanie i przekazanie prawdy o Bogu objawiającym się człowiekowi. Choć niektóre przemyślenia autora, wynikające z modnej na Zachodzie teologii liberalnej, jak np. wezwanie do kontestacji instrukcji Stolicy Apostolskiej o roli osób świeckich w przepowiadaniu słowa Bożego, mogą być dla polskiego czytelnika kontrowersyjne, to jednak nie osłabia to wartości dzieła.

Walory *Homiletyki na trudne czasy*, w tym staranność tłumaczenia, które zdecydowanie ułatwia dostęp do trudnych problemów, są tak duże, że nie powinien przejść obojętnie obok niej nikt, kto głosi słowo Boże i uczy jego głoszenia.

Ks. Sławomir Płusa (Radom)

Tim Schramm, *Die Bibel ins Leben ziehen. Bewährte "alte" und faszinierende "neue" Methoden lebendiger Bibelarbeit*, Stuttgart 2003, Verlag W. Kohlhammer, 239 stron

Autorem omawianego opracowania z zakresu proforystyki jest T. Schramm, wykładowca Nowego Testamentu na Uniwersytecie w Ham-

burgu. Zgodnie z tytułem (*Die Bibel ins Leben ziehen*) – wziętym od Marcina Lutera – idzie o wniesienie Księgi Ksiąg w życie codzienne. Autor pragnie, by

ten „Bestseller Wszechczasów” przybliżyć temu społeczeństwu, dla którego nie tylko Kościół i jego nauczanie, ale także Biblia staje się czymś coraz bardziej obcym i niezrozumiałym. Zgodnie zaś z podtytułem (*Bewährte „alte” und faszinierende „neue” Methoden lebendiger Bibelarbeit*) autor omawia zarówno stare jak i nowe metody przydatne w popularyzowaniu lektury oraz przesłania Pisma Świętego. Adresatem tego opracowania nie są teologowie, ale wszyscy gotowi przyjąć sporą dawkę fachowej wiedzy biblijnej i w ten sposób mieć dostęp do tekstu Pisma Świętego (s. 7).

Autor opracowania odwołuje się do metody grupowego nauczania, które cieszyło się największym zainteresowaniem w latach siedemdziesiątych, określanego jako „Lebendiges Lernen”, w którym istotny jest zarówno element osobistego zainteresowania (ICH) i grupy (WIR), jak i sam temat zaproponowany do podjęcia w danym spotkaniu (ES). W kolejnych propozycjach tej bardzo metodologicznej książki idzie o realizację tego, co określa się też jako zorientowane na temat interakcje w dynamice grupowej (s. 9). Opracowanie dotyczące tej metody (R. C. Cohn, *Von der Psychoanalyse zur Themenzentrierten Interaktion*, Stuttgart 1983) doczekało się w Niemczech co najmniej sześciu wydań. Na marginesie można dodać, że przełożenie tej metody na działalność duszpasterską Kościoła spotkało się także z dużym zainteresowaniem, co pokazuje choćby fakt, że odpowiednia pozycja (M. Kroeger, *Themenzentrier-*

*te Seelsorge*, Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1989) miało cztery wydania.

Całość omawianego przez nas opracowania składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym omówiono zasady przyjętej pracy grupowej (s. 9–23), w drugim (s. 25–37) przedstawiono dziesięć różnych sposobów inicjowania pracy w grupie, jakie przetestował autor oraz jego nauczyciel metody, N. Libermann. Ten ostatni, pochodzący z Polski chasyd, terapeuta oraz współzałożyciel Workshop Institute of Living Learning w Nowym Jorku, sformułował zasady pracy w grupie, które w języku angielskim mają formę akrostychu: A...Z (s. 22–23). W różnych sposobach rozpoczęcia pracy zwraca uwagę pytanie o osobisty i ważny dla uczestników grupy tekst biblijny (s. 26–37). T. Schramm przytacza przykładowe teksty, przełomowe dla znanych postaci z życia religijnego i publicznego, od Augustyna do Maxa Fürsta, żydowskiego autora, któremu od czasów jego dzieciństwa w Królewcu towarzyszy werset z Ps 118, 22: „Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym”

Trzeci rozdział został zatytułowany *Variation und Amplifikation* i obejmuje trzy sposoby grupowej pracy z tekstem (s. 109–133). Pierwsza z nich (*Narrative Exegese*) zakłada identyfikację czytelnika z którąś z postaci biblijnych i proponuje narracyjne przedstawienie wydarzeń z punktu widzenia tej postaci (s. 109–114). Cenne jest przy tym omówienie ważnych zbeletryzowanych wydarzeń biblijnych, jakie przywołuje Schramm (s. 109–112),

a także liczne przykłady tekstów z Pisma Świętego i sposobów ich opracowania. W ramach tego rozdziału została omówiona metoda pracy polegająca na uzupełnieniu narracyjnego tekstu biblijnego przez uczestników (s. 115–123). Autor opracowania korzysta obficie – w ramach przywoływanych przykładów – z tradycji judaizmu (midrasz). Szczególnie interesujące jest jednak powiązanie między tekstami niebiblijnymi, od których rozpoczyna się praca grupowa, a odpowiednio dobranymi i zaproponowanymi cytatami z Pisma Świętego (s. 124–133). Punktem wyjścia są nie tylko *Opowieści chasydów*, ale także krótkie teksty F. Kafki B. Brechta, czy F. Dostojewskiego. Autor opracowania określa taki sposób przybliżania Biblii jako „Ein Netz von Texten”

Rozdział IV, zatytułowany *Psychologische Auslegung* (s. 135–152) rozpoczyna się od naszkicowania sporu pomiędzy metodą historyczno-krytyczną a psychoanalitycznym odczytaniem Biblii, identyfikowanym głównie przez E. Drewermanna. Wprawdzie sam autor opracowania zasadniczo sporu tego nie chce rozstrzygać, ale słusznie zwraca uwagę na przyczynę sukcesu tego ostatniego autora, a zarazem niepowodzenia w kategoriach rynku, gdy idzie o naukowe opracowania z zastosowaniem metody historyczno-krytycznej (s. 141). W zamieszczonych w swoim opracowaniu przykładach proponuje połączenie rezultatów analizy naukowej z subiektywną lekturą czerpiącą z dorobku psychoanalizy. Wskazuje przy tym na istniejące różnice, ale też połącze-

nia między egzegezą „obiektywną” oraz „subiektywną” Czyni to m.in. porównując interpretację perykopy Mk 2, 1–12 z punktu widzenia metody historyczno-krytycznej oraz dokonanej przez E. Drewermanna (s. 144–146).

Rozdział V nosi tytuł *Identifikation – Rollenspiel – Gestalt* i należy do najbardziej rozbudowanych (s. 153–215). W nim też bardziej niż w subiektywnym odczytaniu tekstu dochodzi do identyfikacji z postaciami biblijnymi, ich decyzjami i ocenami. W jednym z przykładów podanych przez T. Schramma („Verlorene Söhne: Lk 15, 11–32”) praca nad tekstem – w kierunku odgrywania roli i przedstawionych w Ewangelii sytuacji – jest obliczona na pięć spotkań po co najmniej 90 minut (s. 187–209).

W ostatnim rozdziale (VI) została omówiona Bibliodrama, która od mniej więcej 20 lat przybliży orędzie Biblii nie tylko poprzez język ale także gest (s. 217–238). Wdzięcznym tekstem jest spotkanie Jezusa z Syrofenicką (Mk 7, 24–30), który może być opracowywany w ramach siedmiu kolejnych kroków (s. 224–238). Należy dodać, że Bibliodrama jako metoda pracy z tekstem Pisma Świętego cieszy się dużym zainteresowaniem, czego dowodem są wciąż nowe publikacje, by wymienić tylko dwie świeże w języku niemieckim: *Bibliodrama. Theorie – Praxis – Reflexion*, (Hrsg.) E. Naurath – U. Pohl-Patalong, Stuttgart 2002 oraz L. Zeier, *Die Wirklichkeit und ihre Spielräume. Das Bibliodrama aus der Sicht der Psychoanalyse*, Stuttgart 2003 (obie Verlag W. Kohlhammer).

Niezaprzeczalnym walorem omawianej książki jest to, iż wyrasta ona nie tylko z dużego czytania autora, ale także z wielkiego doświadczenia. Tym samym jest ona podręcznikiem w najlepszym tego słowa znaczeniu. Pozwala bez obaw traktować kolejne

przykłady jako gotowe konspekty do pracy z grupą. Niedawne doświadczenie autora pracy gwarantuje, że proponowana metoda znajdzie odzew u uczestników spotkania oraz przekona ich do zamierzonego w metodzie przesłania.

Ks. Roman Pindel (PAT)

*Biskup pasterz diecezji. Materiały z sympozjum „Biskup diecezjalny a duszpasterstwo i apostołstwo wiernych”, red. ks. Piotr Majer, Kraków 2003, Wydawnictwo Naukowe PAT, 142 strony*

Instytut Prawa Kanonicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie z okazji dwudziestolecia promulgowania *Kodeksu Prawa Kanonicznego* tzw. *Kodeksu Jana Pawła II* zorganizował w dniu 26 marca 2003 roku sympozjum poświęcone roli biskupa ordynariusza w życiu diecezji. Jak podkreślił w „przedmowie” do wydania materiałów z sympozjum ks. kardynał Franciszek Macharski, sympozjum to nabrało szczególnego znaczenia w kontekście 750-lecia kanonizacji św. Stanisława – biskupa krakowskiego i męczennika, patrona ładu moralnego w naszej ojczyźnie.

Podczas sympozjum ks. Józef Krzywda w ramach wygłoszonego referatu zajął się naświetleniem zwierzchniej roli biskupa diecezjalnego w działalności duszpasterskiej w Kościele partykularnym. Autor referatu podkreślił zgodnie z soborowym *Dekretem o apostołstwie świeckich*, że pew-

ne czynności pastoralne, jak: głoszenie nauki chrześcijańskiej, uczestnictwo w niektórych czynnościach liturgicznych czy opieka duszpasterska, mogą i powinny być powierzane ludziom świeckim. Ten aspekt zagadnienia nie dość wyraźnie podkreślano w polskiej posoborowej myśli teologicznej z obawy przed niebezpieczeństwem „klerykalizacji” laikatu, czyli przed ryzykiem przejmowania przez świeckich funkcji zarezerwowanych dotychczas dla duchownych.

Ks. Józef Rapacz w swoim przedłożeniu uwzględnił kwestię relacji biskupa diecezjalnego do stowarzyszeń wiernych. Zaznaczył, że biskup w sposób szczególny winien popierać te stowarzyszenia, które przez kompetentną władzę kościelną zostały albo erygowane albo są przez nią zalecane. Z racji konieczności odczytywania ducha „znaków czasu” obowiązkiem biskupa diecezjalnego jest także popie-